

Dziś to już pewne. W najbliższą niedzielę dojdzie do pierwszych w historii derbów, na których nie pojawią się ani kibice z Curva Sud, ani Curva Nord. Obydwa kluby zostaną pozbawione swoich serc na trybunach.

I jedna i druga strona nie zgadza się z przesadzonymi restrykcjami, a także z brakiem działań klubów, które nie robią niczego w tej sprawie. Jak stwierdził we wczorajszym wywiadzie dla *Rai* prefekt Gabrielli, obydwie kluby nie pomogły w tej sprawie latem i zostały poinformowane w temacie zmniejszenia pojemności Curva Sud i Nord, zmiany miejsc, rozdzieleniu trybun. Dlatego słuszne rozgoryczenie czują tifosi Romy, którzy zakupili abonamenty na sezon, nie będąc wcześniej poinformowanymi jak wygląda sytuacja. *"A.S.Roma wiedziała i nigdy nie chroniła swoich kibiców - napisała w oficjalnym komunikacie Curva Sud -, milcząc na temat bariery, zmiany miejsc i miejsc, które już nie istnieją. Oczekujemy zajęcia prawdziwego stanowiska przez klub. Dalej James, chcemy ciebie na Curva Sud na derbach z flagą i kartką w dłoni"*.

"Życie na trybunie nie jest takie jak wcześniej - wyjaśniają w komunikacie kibice Curva Nord - Przy wejściu ściąga się buty kobietom i dzieciom. Wszystko wydaje się bardzo przesadzone, jest monitoring, podział sektora jest bezużyteczny. Pozostajemy poza trybuną przez cały sezon".

Niestety, tifosi czują się słusznie zdradzeni przez kluby, zostali pozostawieni sobie samym, a prefekt Gabrielli nie zamierza wycofać się na choćby milimetr.

Autor: abruzzo